BEZPŁATNY TYGODNIK - UKAZUJE SIĘ OD 2001 r. Nr 375/14 26 lipca 2018 r. redakcja@tygodnikoko.pl www.tygodnikoko.pl (ISSN 1642-7580) Nakład: 15.201 egz.

TYGODNIK OKO

SZKOŁA BRANŻOWA W JEDLIŃSKU

STR. 8

Tak wyglądać będzie sala sportowa w PSP Stanisławice

Wykonawcą budynku jest firma PPHU Dawbud Paweł Grzywacz z Pionek.

SIECIECHOWSKIE WYKOPALISKA

Koniec mitu Grodu Sieciecha?

O Sieciechowie, Opactwie mieliśmy okazję pisać nie raz. To szukaliśmy Grodu Sieciecha, to tworzyliśmy pierwszy Quest w regionie w życzliwej Izbie Regionalno-Historycznej Stefana Sieka czy tez o odkryciu grobów szkieletowych w Opactwie. To wtedy ukazał się pierwszy wywiad z prof. Joanną Kalagą z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego (dostępny na: www.archiwum.tygodnikoko.pl/aktualnosci/sensacja-archeologiczna-sieciechowie/).

OKO: Pani Profesor, po czterech latach spotykamy się ponownie. Ostatnio widzieliśmy się przy murach dawnego klasztoru Benedyktynów. Co tym razem sprowadza Panią Profesor wraz z cała ekipą?

Prof. Joanna Kalaga - W tej chwili badamy zaplecze osadnicze Opactwa, ponieważ wiemy, że formowało się ono wokół od samego początku osadnictwa. Tutaj Benedyktyni zostali sprowadzeni między innymi po to, aby zasiedlić te ziemie, które do XI wieku stanowiły ogólnie rzecz biorąc- pustkę osadniczą. Jedynie ta osada, gdzie prowadzimy prace wykopaliskowe, określana w dokumentach klasztornych jako Mozolice, a dzisiaj leży na terenie wsi Sieciechów, była wcześniejsza aniżeli Opactwo. Istniała przez cały okres istnienia tego klasztoru do czasu jego supresji (likwidacji) w 1819 roku, przetrwała do dnia dzisiejszego (oczywiście w innym miejscu), przewędrowała do drogi, którą jeździmy z Kozienic do Sieciechowa, natomiast osada starsza leży na polach przylegających do drogi. Takich osad było tutaj kilka- Wójtowa Góra, Góra Dziewicza, Kopiec Tatarski. Poza tym jak wskazują badania archeologiczne prowadzone w nabrzeżu Wisły widać wyraźne ślady osadnictwa. Wracając natomiast do tej osady - warto podkreślić że była ona jedną z największych, a zatem najważniejszych dla Opactwa.

Czy wiadomo za kogo uważać można „ojca" sprowadzającego Benedyktynów do Opactwa?

- Nie, na ten temat nie możemy się wypowiedzieć jednoznacznie. W tej kwestii historycy się spierają i są co najmniej trzy hipotezy, a ponieważ jest to domeną historyków uważają oni, że mogą być to między innymi tzw. Sieciech Starszy, czyli palatyn Hermana (koniec wieku XI). Inni uważają, że fundatorem klasztoru był Sieciech Młodszy, czyli syn Sieciecha (czasy Bolesława Krzywoustego). Są też podejrzenia, że był to Henryk Sandomierski Jaksa- możnowładca małopolski i do tej właśnie hipotezy historycy się skłaniają, a jej twórcą jest prof. Marek Derwich.

W tym kontekście, pamiętam dyskusję kiedy opinie archeologów i architektów w sprawie daty budowy Klasztoru dzieliło ok. sto lat.

- I to nie jest sprzeczne, ponieważ czas od ufundowania klasztoru do okresu kiedy zaczął funkcjonować trwał na ogół ok.100 lat. To był okres na wdrożenie w życie tej fundacji, uzyskiwanie różnych zezwoleń i wreszcie budowy. To był bardzo złożony i długotrwały proces. Dlatego uważamy, że był to wiek XII, a co za tym idzie - nie mógł być to palatyn Sieciech.

Czy normalne było fundowanie klasztoru w miejscu, w którym nie było grodu?

- Dla Benedyktynów tak, wpisywało się to w ich regułę zakonną. Z racji, że był to zakon kontemplacyjny to głównej regule modlitwy sprzyjało odosobnienie. Jednak nie należy mylić tego z bezludziem - stąd na surowym korzeniu wybudowany mamy zakon benedyktyński, a następnie cały klasztor, natomiast wokół znajdowały się osady pełniące funkcje osad służebnych.

Dlaczego to właśnie ten obszar został wybrany pod budowę klasztoru?

- Chodziło głównie o aspekty gospodarcze i znajdujące się w okolicy doskonałe gleby, które wpływały na rozwój rolnictwa, rybołówstwa i hodowli zwierząt.

Czego już dowiedziano się o codziennym życiu ludzi tego obszaru?

- Przede wszystkim osada była bardzo rozległa(ok.2ha) i oprócz wspomnianych już codziennych czynności, hodowli zwierząt, rybołówstwa i rolnictwa, natknąć można się na wiele ciekawych przedmiotów codziennego użytku - naczyń glinianych, nożyków i innych drobiazgów sygnalizujących wiejski charakter osadnictwa. I mimo zmian w poziomie rzeki Wisły, zasięg znalezisk pozwala doskonale określić wielkość obszaru i jego znacznie.

Czy można oszacować ilość domostw?

- Około 10. Jedno z nich właśnie wykopujemy, a ponieważ jest to ogromny obiekt, a obok niego znajduje się kilka mniejszych i dzięki temu hipotetycznie jesteśmy w stanie określić jego pierwotne przeznaczenie.

Czy po tych odkryciach mogłyby powstać ich wizualizacje?

- Mogłyby, ale w zależności od fachowości trzeba byłoby wydać potężną ilość pieniędzy, chociaż ciekawym rozwiązaniem mogłaby być także współpraca ze studentami w ramach ćwiczeń. Poza tym każda współpraca byłaby mile widziana i ciekawa. Oczywiście byłaby to też doskonała promocja Opactwa, jego propagowanie od wielu lat prawie w ogóle nie istnieje. Stąd kieruję moje podziękowania do księdza proboszcza parafii Opactwo, który przejął wystawę o Opactwie z Muzeum Regionalnego w Kozienicach i jest jej propagatorem. Nie ulega jednak wątpliwości, że wszystko co robimy my - archeolodzy również zasługuje na szerszą uwagę i promocję.

W ramach jakiego projektu zatem pracujecie?

- W tej chwili jest to współpraca pomiędzy Starostwem kozienickim, Muzeum w Kozienicach i Uniwersytetem Warszawskim (uczestnictwo studentów i ich praktyki terenowe oraz konsultacje naukowe).

Dokończenie na str. 7

SKŁAD OPAŁU
WĘGIEL • PELLET • BRYKIET • DREWNO
Ryczywół, ul. Warszawska 22
515 515 100
ivax.pl

AGENCJA TURYSTYCZNA
Organizuje wyjazdy do Parków Rozrywki, centrów naukowych
Wycieczki krajowe z ciekawym programem i atrakcyjnych cenach
Organizacja eventów firmowych i wyjazdów integracyjnych
Tel. 609 933 434

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ ZWOLENIA

ogłasza drugi ustny przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego położonego w Zwoleniu przy ulicy Kościuszki 2

Lokal użytkowy będący własnością Gminy Zwoleń położony jest na parterze budynku mieszkalnego stanowiącego nieruchomość Wspólnoty Mieszkaniowej, składa się z pięciu pomieszczeń, wyposażony w instalację elektryczną i instalację centralnego ogrzewania.

Powierzchnia użytkowa lokalu – 62,98 m^2.

Przedmiotem przetargu jest stawka (ceny) czynszu najmu za powierzchnię 1m^2 lokalu miesięcznie. Stawka czynszu najmu nie zawiera obowiązującego podatku VAT, podatku od nieruchomości oraz innych obowiązujących opłat (np. centralne ogrzewanie, wodę, ścieki itp.).

Cena wywoławcza (netto) za 1m^2 wynosi 30,00 zł.

Wadium 3.000,00 zł.

Wysokość postąpienia 1,00 zł (netto) za 1m^2.

Do wylicytowanej stawki zostanie doliczony podatek VAT.

Czynsz i dodatkowe opłaty za media oraz opłaty związane z najmem, płatny jest do dnia 28 każdego miesiąca.

Lokal przeznaczony jest do prowadzenia działalności dowolnej nieuciążliwej dla otoczenia (np. biuro, handel, gastronomia, usługi itp.).

Lokal przejmuje się w istniejącym stanie technicznym. Koszty remontu w celu przystosowania lokalu do wymogów zamierzonej działalności obciążają najemcę, bez prawa dochodzenia zwrotu kosztów w przyszłości.

Osoby zainteresowane najmem lokalu przeznaczonego do przetargu z przeznaczeniem na prowadzenie działalności dowolnej nieuciążliwej dla otoczenia zobowiązane są do uzyskania przed przetargiem wstępnej pozytywnej opinii Państwowej Inspekcji Sanitarnej w zakresie możliwości prowadzenia w lokalu zamierzonej działalności gospodarczej.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 września 2018 roku o godzinie 10^{00} w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zwoleniu - Sala Narad.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- **wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 3.000,00 zł (słownie: trzy tysiące złotych) na konto Urzędu Miejskiego w Zwoleniu nr 41 9157 0002 0000 0000 2150 0002 Bank Spółdzielczy w Zwoleniu do dnia 28 sierpnia 2018 roku. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na konto Urzędu Miejskiego w Zwoleniu.**
- **złożenie oświadczenia o zapoznaniu się ze stanem technicznym lokalu, treścią Regulaminu przetargu, wzorem umowy najmu. Wzór oświadczenia stanowi Załącznik Nr 1 do Regulaminu.**
- **złożenie oświadczenia o braku zobowiązań wobec Gminy Zwoleń z tytułu między innymi podatku, najmu, dzierżawy. Wzór oświadczenia stanowi Załącznik Nr 2 do Regulaminu.**

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne legitymujące się dowodem wpłaty wadium.

Uczestnik przetargu winien okazać Komisji Przetargowej dowód wpłaty wadium i dokument tożsamości.

W przypadku gdy uczestnikiem przetargu jest osoba prawna, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu aktualny wpis z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) albo z Krajowego Rejestru Sądowego. Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, należy przedłożyć do wglądu oryginał pełnomocnictwa.

Wadium wpłacone przez zwycięzcę przetargu zalicza się na poczet czynszu najmu.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się nie później niż przed upływem 7 dni od zamknięcia lub odwołania przetargu.

Umowa najmu lokalu zostanie zawarta na czas określony tj. na okres trzech lat.

Przed zawarciem umowy najmu najemca zobowiązany jest do wpłacenia na konto nr 41 9157 0002 0000 0000 2150 0002 Bank Spółdzielczy w Zwoleniu kaucji zabezpieczającej w formie pieniężnej w wysokości trzymiesięcznego wymiaru wylicytowanego czynszu netto.

Regulamin pierwszego ustnego przetargu nieograniczonego na najem lokalu użytkowego zatwierdzony Zarządzeniem Nr 32/2017 Burmistrza Zwolenia z dnia 4 maja 2017 roku znajduje się do wglądu w Urzędzie Miejskim w Zwoleniu pokój nr 17 oraz na stronie internetowej www.zwolen.pl, BIP.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Lokal będzie można oglądać w godzinach pracy tut. Urzędu tj. w poniedziałek 8^{00}-16^{00}, od wtorku do piątku 7^{30}- 15^{30} po uzgodnieniu terminu z przedstawicielami Referatu Geodezji, Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Zwoleniu Plac Kochanowskiego 1 tel. 48 676-21-81 wew. 117.

Zwoleń, dnia 20.07.2018r.

Burmistrz Zwolenia

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 roku poz. 121 z późn. zm.),

informuje

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zwoleniu, został wywieszony na okres 21 dni wykaz garażu będącego własnością Gminy Zwoleń przeznaczonego do najmu w drodze przetargu nieograniczonego, położonego w budynku garażowym w Zwoleniu przy ulicy Wojska Polskiego 80B.

Burmistrz Zwolenia

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 roku poz. 121 z późn. zm.),

informuje

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zwoleniu, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości lokalowej, położonej w Zwoleniu przy ulicy Wojska Polskiego 52 m. 18, przeznaczonej do sprzedaży.

Burmistrz Zwolenia

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 roku poz. 121 z późn. zm.),

informuje

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zwoleniu, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości lokalowej, położonej w Zwoleniu przy ulicy Doktora Perzyny 114A m^2, przeznaczonej do sprzedaży.

Czy warto być Terytorialsem?

Ruszył nabór do WOT w regionie.

Ochotnicy do 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej mogą składać wnioski o przyjęcie do służby. Rekrutować mogą kobiety i mężczyźni, którzy nie pełnili do tej pory służby wojskowej oraz rezerwiści. Brygada planuje również kolejną uroczystą przysięgę wojskową, tym razem w Warszawie.

Na terenie południowego Mazowsza, w ramach Wojsk Obrony Terytorialnej formowana jest 6 Brygada OT, która od lipca tworzy kolejne bataliony lekkiej piechoty. Powstają one w Płocku, Radomiu oraz Pomiechówku. Terenem stałej odpowiedzialności będzie południowe Mazowsze, w tym Kozienice. Już teraz wszyscy chętni do wstąpienia w szeregi WOT mogą starać się o przyjęcie do służby. Bataliony będą przyjmować ochotników nie tylko z powiatów swojego rejonu odpowiedzialności, ale także z innych regionów województwa.

Informacje na temat Terytorialnej Służby Wojskowej dostępne są w każdej Wojskowej Komendzie Uzupełnień (WKU) oraz na stronie internetowej **www.terytorialsi.wp.mil.pl**. **W Radomiu WKU znajduje się na ul. 1905 Roku 30.**

Czym jest szesnastka?

Szkolenie to w praktyce będzie obejmowało naukę i doskonalenie umiejętności taktycznych i strzeleckich. Pierwszego dnia ochotnicy zostaną umundurowani i wyekwipowani. W kolejnych dniach zostaną poddani „testowi wejściowemu" sprawności fizycznej i badaniu współczynników masy ciała. Wyniki tych testów i badań zostaną wykorzystane w dalszej służbie, głównie w celu doskonalenia sprawności fizycznej kandydatów. Następne dni obejmować będą wdrożenie elementów zielonej taktyki właściwej dla lekkiej piechoty.

Największy nacisk podczas szkolenia zostanie położony na naukę praktycznych umiejętności posługiwania się bronią, zasad zachowania na polu walki oraz przetrwania. Ważnymi elementami będą również pomoc przedmedyczna i topografia.

Ochotnicy posługiwać się będą najnowocześniejszą polską bronią- karabinkiem MSBS Grot. To pierwszy system broni strzeleckiej korzystający z amunicji 5,56 x 45 mm opracowany i wyprodukowany

wyłącznie siłami krajowego przemysłu oraz ośrodków naukowych – jest on też w pełni zgodny ze standardami NATO.

6 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej im. rtm. Witolda Pileckiego została powołana w drugim etapie tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej. Jej stałym rejonem odpowiedzialności jest południowe Mazowsze. W skład brygady wchodzi pięć batalionów lekkiej piechoty, dowodzi nią **płk Grzegorz Kaliciak**.

Więcej na : **www.tygodnikoko.pl**

Aleksandra Wic
Rzecznik prasowy
6 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej

TYGODNIK OKO

Wydawca:
Firma Kordas E. Kordas
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
Biuro redakcji:
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
tel./fax. 48 614 22 52
redakcja@tygodnikoko.pl
Biuro ogłoszeń i reklamy: 512 495 193,
reklama@tygodnikoko.pl

Redaguje zespół:
Redaktor naczelny: Edmund Kordas
Skład i łamanie: SK@

www.tygodnikoko.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Reklamodawca ponosi wyłączną odpowiedzialność za treść materiałów, a w szczególności za poprawność i zgodność z prawem, plików tekstowych i graficznych, dostarczonych celem umieszczenia w reklamie/ogłoszeniu. ***Pełny tekst regulaminu na stronie tygodnika: www.tygodnikoko.pl.***

Kolejne wydanie 9 sierpnia

www.tygodnikoko.pl

Ukazujemy się na terenie powiatów: ***grójeckiego, kozienickiego, ziemskiego radomskiego i zwoleńskiego*** *w* ***200*** *punktach dystrybucji*

WAŻNE! WAŻNE! WAŻNE! WAŻNE!

Dlaczego ceny za wodę i ścieki będą rosły?

W dniu dzisiejszym (26.07 br.) na sesji Rady Miejskiej w Kozienicach procedowane maja być stawki/taryfy opłat za wodę i ścieki a także ew. dopłaty do tych stawek przez gminę dla KGK. W powszechnym mniemaniu, również w opinii władz Kozienic, głównym powodem podniesienia stawek jest powstanie Wód Polskich, centralnej instytucji odpowiedzialnej za regulacje w rym zakresie. Tego typu wytłumaczenie podwyżki stawek zastosowały m.in. władze Radomia. Warto więc przeczytać wyjaśnienia rzecznika Wód, który odpiera zarzuty w tej sprawie.

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie

Wody Polskie regulują, a nie ustalają stawki. Ceny za wodę i ścieki ustalają dostawcy tych usług!

W związku z nieprawdziwymi informacjami rozpowszechnianymi w ostatnim czasie (...) informujemy, że:

Taryfy opłat za wodę i ścieki ustalane są przez przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne i przedkładane do zatwierdzenia do Wód Polskich. Wody Polskie tylko sprawdzają zasadność wskazanych przez przedsiębiorstwo stawek.

Nie ma powodów, by ze względu na reformę w gospodarce wodnej powoływać się na wzrost opłat za pobór wody w gospodarstwach domowych i za odprowadzanie ścieków. W art. 588 ustawy Prawo wodne, która obowiązuje od 1 stycznia tego roku, wprost wskazano, że wprowadzenie opłat za usługi wodne nie może stanowić podstawy do zmiany taryf, o których mowa w przepisach ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. z 2017 r. poz. 328 i 1566), określonych na rok 2018 oraz rok 2019. Stawki opłat, m.in. za pobór wód, które mogą przekładać się na ustalane przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne ceny za wodę dostarczaną mieszkańcom, mocą ustawy nie mogą ulec zmianie do końca 2019 r.

Zmiana przepisów dotycząca zatwierdzania taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków przez Wódy Polskie ma przeciwdziałać sytuacjom nieprawidłowości w ustalaniu przez gminy cen za wodę przeznaczoną do spożycia. Wielokrotnie informował o tym NIK, m.in. w raporcie z 2016 r.

Przedsiębiorstwu i władzom samorządowym przysługuje prawo do odwołania się od każdej decyzji wydanej przez Wody Polskie. (...)

Przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne może złożyć wniosek o wygaszenie zatwierdzonej taryfy i ustanowienie nowej taryfy przed terminem ustalonym we wniosku poprzednim. Zgodnie z art. 24 ust 6 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków Rada gminy może także podjąć uchwałę o dopłacie dla jednej, wybranych lub wszystkich taryfowych grup odbiorców usług. Dopłatę gmina przekazuje przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu.

Wody Polskie stoją na straży rzeczywistych kosztów dostarczania wody i odprowadzania ścieków, tak by mieszkańcy nie ponosili nieuzasadnionych opłat. Jednocześnie Wody Polskie weryfikują finansowe podstawy funkcjonowania podmiotów odpowiedzialnych za usługi wodno-kanalizacyjne.

Rzecznik prasowy
Sergiusz Kieruzel

GMINA KOZIENICE

Koniec sporu o maszt telefoniczny w Świerżach Górnych

9 lipca 2018 roku Wojewoda Mazowiecki uchylił decyzję Starosty Kozienickiego w sprawie budowy masztu telefonii komórkowej w Świerżach Górnych i umorzył postępowanie. W ten sposób po przeszło dwóch latach zakończył się spór, w którym mieszkańcy domagali się na drodze prawnej uwzględniania ich głosu w procesie podejmowania decyzji przez kozienicki samorząd.

Brak konsultacji

Przypomnijmy. Sprawa zaczęła się w lipcu 2016 roku, kiedy burmistrz Kozienic wszczął postępowanie w sprawie lokalizacji bazy telefonii komórkowej w Świerżach Górnych. W trakcie postępowania nie prowadzono jednak konsultacji z mieszkańcami, a decyzję lokalizacyjną wydano we wrześniu 2016 roku. Z tym, że mieszkańcy dowiedzieli się o tym fakcie z końcem marca 2017 roku, kiedy otrzymali zawiadomienie ze Starostwa Powiatowego w Kozienicach, które prowadziło postępowanie o pozwolenie na budowę masztu telefonicznego.

Zaraz po tym mieszkańcy złożyli wniosek o wznowienie postępowania lokalizacyjnego. Zarzucali przy tym, że nie z własnej winy nie brali w nim udziału w 2016 roku. Burmistrz Tomasz Śmietanka nie przychylił się do prośby mieszkańców i nie wznowił postępowania. Mieszkańcy odwołali się. Sprawa dwukrotnie była rozpatrywana przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Radomiu. Na wniosek mieszkańców zajmował się nią również Minister Infrastruktury i Budownictwa, a także w dwóch różnych postępowaniach Wojewoda Mazowiecki.

Deklaracje burmistrza

Burmistrz Śmietanka zapewniał, że w 2016 roku mieszkańcy Świerży Górnych zostali poinformowani o postępowaniu, a mimo tego, nie wnosili żadnych uwag i zastrzeżeń. Jeśli tak w istocie było, to z jakich powodów zaczęli protestować przeciwko decyzji burmistrza w marcu 2017 roku? Dlaczego pod pismem z protestem przeciwko budowie stacji telefonii komórkowej podpisało się kilkaset osób?! Odpowiedź nasuwała się sama: Mieszkańcy wcześniej o postępowaniu i wydanej przez burmistrza decyzji nie wiedzieli, bo nikt z nimi nie rozmawiał o lokalizacji masztu.

A przecież zgodnie ze statutem sołectwa Świerże Górne, tak jak z innymi statutami sołeckimi, władze lokalne w takiej sprawie miały obowiązek przeprowadzenia konsultacji społecznych. Więcej nawet. Burmistrz Śmietanka podczas sesji Rady Miejskiej w Kozienicach, po tym jak wpłynął wniosek o wznowienie postępowania lokalizacyjnego, stwierdził, że teraz (czyli w trakcie wznowionego postępowania) będzie okazja do rozmów i konsultacji z mieszkańcami. Tymczasem, chwilę po tej deklaracji odmówił wznowienia postępowania (sic!).

Wojewoda zamyka sprawę

Lipcowa decyzja Wojewody Mazowieckiego uchyliła decyzję Starosty Kozienickiego z 20 kwietnia 2017 roku w sprawie pozwolenia na budowę masztu telefonii komórkowej w Świerżach Górnych.

Mieszkańcy od decyzji starosty natychmiast odwołali się, żądając m.in. ustalenia oddziaływania inwestycji na ich życie i zdrowie. Postępowanie odwoławcze trwało ponad rok. W jego trakcie, w 2018 roku, wojewoda nakazał staroście „przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego mającego na celu jednoznaczne ustalenie obszaru oddziaływania przedmiotowej inwestycji". – „W odpowiedzi na powyższe Starosta Kozienicki pismem z dnia 28 czerwca 2018 roku odpowiedział na powyższe, a także przekazał pismo inwestora z dnia 7 czerwca 2018 roku wycofujące wniosek o udzielenie pozwolenia na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej (...) z lokalizacją na działce w Świerżach Górnych" – można przeczytać w uzasadnieniu decyzji wojewody z 9 lipca 2018 roku.

Oznacza to, że budowy masztu nie będzie, a od strony formalnej postępowanie jest zamknięte. Ale czy to faktycznie kończy sprawę? Wydaje się, że nie. I to z jednego zasadniczego powodu. Otóż, działanie starosty w całej sprawie było logiczną konsekwencją decyzji lokalizacyjnej burmistrza Kozienic. To na tym etapie zabrakło prostej refleksji, że samorząd lokalny konsultuje z mieszkańcami swoje decyzje; w szczególności w takich sprawach, jak lokalizacja budowy stacji bazowej telefonii komórkowej. I na przyszłość warto, ażeby kozieniccy włodarze pamiętali o tej jednej prostej zasadzie.

Martin Bożek

Ps. Jedna z mazowieckich gmin (zbliżonych liczbą mieszkańców i uwarunkowaniami terenowymi do gminy Kozienice), z którą mam okazję współpracować zawodowo, od 2014 roku ma podpisane dwie umowy dzierżawy z różnymi operatorami sieci telefonii komórkowych. Przedmiotem dzierżawy są dwie działki należące do tej gminy, jedna o pow. 85 m.kw. i druga o pow. 127 m.kw. (plus droga dojazdowa), na której operatorzy wybudowali swoje stacje bazowe (maszty). Z tytułu jednej umowy gmina otrzymuje miesięcznie czynsz w wysokości 3.728 zł brutto, a z drugiej w wysokości 12.456 zł brutto. Zawarcie obu umów było poprzedzone konsultacjami ze społecznościami lokalnymi, tak aby nie było to dla nich uciążliwe. Poza tym, dla gminy ważny był też aspekt finansowy przedsięwzięcia, więc zanim inwestorzy złożyli oficjalne wnioski o lokalizację masztów prowadzono z nimi oficjalne rozmowy, które przesądziły o usytuowaniu inwestycji na działkach gminnych.

Martin Bożek

REKLAMA

76 ROCZNICA PACYFIKACJI GARBATKI

12 lipca 2018 r. w Garbatce - Letnisko odbyły się obchody 76 Rocznicy Pacyfikacji Garbatki, które rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą w Kościele p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Garbatce – Letnisko.

Podczas Mszy Świętej homilię wygłosił proboszcz ks. kanonik Augustyn Rymarczyk, który nawiązał do tragicznych wydarzeń i wymienił znaczną część osób pomordowanych. We Mszy Świętej uczestniczyły władze samorządowe Gminy Garbatka-Letnisko, kombatanci, poczty sztandarowe, lokalne władze partii politycznych, rodziny osób pomordowanych oraz mieszkańcy Gminy Garbatka-Letnisko, którzy w tym dniu pragnęli upamiętnić tragiczne wydarzenia z przeszłości. Po zakończonej Mszy Świętej delegacje udały się pod Pomnik Ku Czci Ofiar Oświęcimia w Garbatce - Letnisko, gdzie złożono wiązanki oraz zapalono znicze. W imieniu władz Gminy Garbatka-Letnisko kwiaty złożyli Teresa Fryszkiewicz – Sekretarz Gminy oraz Radni Rady Gminy Irena Piechocińska i Paweł Kibil.

Coroczne uroczystości są dla nas formą kultywowania pamięci wydarzeń sprzed 76–lat - 12 lipca 1942 roku. Wtedy to okupanci przeprowadzili pacyfikację Garbatki w celu zniszczenia ruchu konspiracyjnego. Aresztowano około 800 osób, przede wszystkim mężczyzn. Aresztowanych wywieziono do obozów koncentracyjnych. Przeżyło zaledwie 46 osób.

Kinga Kowalczyk

Każdy odnalazł coś dla siebie- XXXVI Dni Garbatki za nami!

Bogaty przegląd dorobku artystycznego, trochę włoskich przebojów, trochę muzyki do tańca, a na deser... ponadpokoleniowy zespół: "Czerwone Gitary! To wszystko w atmosferze niesamowitych emocji i dobrej zabawy!

Tak w wielkim skrócie opisać można XXXVI już edycję Dni Garbatki, zrealizowanych w miniony weekend 14-15 lipca. Wystartowaliśmy w sobotę, wczesnym rankiem już o godzinie 8.00. O tej porze młodzi śmiałkowie stanęli w szranki o tytuł wędkarskiego mistrza. Nie wystraszyła ich nawet niekorzystna aura! O 13.00 natomiast rozpoczęło się XXII Integracyjne Spotkanie Seniorów Garbatka-Letnisko 2018. Wszystkich przybyłych przywitała przedstawicielka Chóru Seniora "Wrzos" Krystyna Peterson. Nie zabrakło oczywiście ciepłych słów ze strony Gospodarza - Wójta Roberta Kowalczyka, który podziękował wszystkim za przybycie i życzył dobrej zabawy. Kolejno na naszym gminnym "grzybku" zaprezentowało się 13 grup wokalnych seniorów, by zaprezentować swój bogaty dorobek artystyczny. W tym roku tematem przewodnim przeglądu była pieśń cygańska. Mogliśmy usłyszeć pieśni aż 13 grup wokalnych. Miłą niespodzianką dla naszych seniorów był występ włoskiego artysty Alberta Amati, w wykonaniu którego usłyszeliśmy m.in. Cia cia bambina, Volare czy Felicita. Pierwszy dzień imprezy zakończyła zabawą taneczna, którą poprowadził Zespół z Pionek.

Drugi dzień rozpoczęliśmy chwilę po godzinie 16, na Stadionie Sportowym LKS PLON w Garbatce-Letnisko. Wszystkich przybyłych przywitały tradycyjnie już władze samorządowe Gminy Garbatka-Letnisko: Wójt Robert Kowalczyk, Przewodniczący Rady Gminy Włodzimierz Mazur oraz Sekretarz Teresa Fryszkiewicz. Głos zabrali także zaproszeni Parlamentarzyści i Przedstawiciele Samorządu Województwa Mazowieckiego: poseł Leszek Ruszczyk oraz radny Zbigniew Gołąbek. Następnie nagrodzono wędkarskiego mistrza z sobotnich zawodów wędkarskich. Puchar Zwycięzcy wręczyli Sekretarz Gminy Teresa Fryszkiewicz oraz przedstawiciel Koła Wędkarskiego z Garbatki-Letniska Norbert Piechurski. Po oficjalnym otwarciu nadszedł czas na program dla dzieci pn. "Mirek i jego Kot". Nasza najmłodsza publika doskonale bawiła się podczas popisów występujących cyrkowców. Dzieci mogły również same spróbować swoich sił na scenie. Następnie wystąpiły grupy taneczne dziewcząt działające przy Gminnej Świetlicy w Garbatce-Letnisko.

Chyba nikt nie wyobraża sobie Dni Garbatki bez solidnej porcji humoru, śmiechu. Toteż o godz. 17.15 mogliśmy miło spędzić czas z Kabaretem Masztalscy. Następnie przyszedł czas na muzykę do tańca. W tej roli wystąpiła wschodząca gwiazda muzyki disco polo - Zespół Łukash. Publika bawiła się przy takich przebojach jak: "Chciałbym ci powiedzieć" czy " Chcę patrzeć w oczy jej". Oczywiście najbardziej wyczekiwanym momentem wieczoru był koncert ponadpokoleniowego zespołu - Czerwonych Gitar, który rozpoczął się tuż przed godziną 21. Występ przyciągnął tłumy. Bawili się i starsi i młodsi, każdy w repertuarze odnalazł coś dla siebie! Jak przystało na solidny festyn na Dniach Garbatki nie zabrakło również wesołego miasteczka, lodów czy waty cukrowej. Ogromną popularnością cieszyła się zorganizowana przez władze samorządowe ścianka wspinaczkowa. Młodzież chętnie próbowała na niej swoich sił. No cóż, pozostaje nam tylko podziękować za wspólną zabawę i już zaprosić na kolejną edycje Dni Garbatki za rok.

Magdalena Marszałek

Załoga Enei wystartowała w charytatywnych regatach żeglarskich

Załoga Enei złożona z przedstawicieli Enei Wytwarzanie oraz LW Bogdanka wzięła udział w Charytatywnych Regatach Żeglarskich PGNiG Challenge na rzecz Hospicjum dla dzieci Bursztynowa Przystań w Gdyni.

W regatach wzięło udział dziesięć czteroosobowych załóg, które ścigały się po wodach Zatoki Gdańskiej na jachtach kabinowych typu Balt 23 Armor. Przed zejściem na wodę każda z ekip losowała jacht, na którym później przystąpiła do rywalizacji. W pierwszej fazie regat załogi zostały podzielone na dwie, pięciojachtowe floty, które walczyły o znalezienie się w pierwszej szóstce klasyfikacji generalnej, co zapewniało awans do fazy finałowej.

Po walce w świetnych, żeglarskich warunkach, przy świecącym słońcu oraz silnym wietrze zwyciężyła załoga PGNiG Upstream Norway AS, której sternikiem był Zbigniew Gutkowski – pierwszy w historii Polak, który wystartował w okołoziemskich regatach VELUX 5 Oceans Race oraz Vendee Globe. Triumfatorzy sobotnich zawodów zdobyli także nagrodę specjalną – Puchar Prezesa PGNiG za zwycięstwo w jednym z wyścigów wliczanych do klasyfikacji generalnej. Drugie miejsce zajęła załoga PwC Polska Sp. z.o.o., z kolei na najniższym stopniu podium stanęła załoga PGNiG, która w swoim składzie miała Macieja Grabowskiego, trzykrotnego uczestnika igrzysk olimpijskich (Sydney 2000, Aten 2004, Pekinu 2008).

Załoga Enei, która po pasjonującej walce zakwalifikowała się do finałów, wystąpiła w składzie Grzegorz Kotte i Maciej Majewski (Enea Wytwarzanie), oraz Krzysztof Domański i Kamil Okoń (LW Bogdanka). W skład załóg, które wzięły udział w Charytatywnych Regatach Żeglarskich PGNiG Challenge weszli także przedstawiciele spółek PZU, TUW, EuRoPol GAZ S.A., Executive Club Sp. z.o.o., Profesjonalnej Ligi Piłki Siatkowej S.A. oraz Olivia Business Centre.

Dochód z regat został przeznaczony w całości na rzecz Hospicjum dla dzieci Bursztynowa Przystań w Gdyni.

Marcin Kujawiak

Enea Wytwarzanie wspierała kampanię społeczno-charytatywną „Ida Czerwcowa. Stop rakowi piersi”

Setki przebadanych kobiet, warsztaty samobadania piersi, wykłady, maraton matematyczny, parada motocyklowa i ponad 10 tys. zł zebrane podczas zbiórki ulicznej. To efekt tegorocznej kampanii społeczno-charytatywnej „Ida Czerwcowa. Stop rakowi piersi”, którą wspierała Enea Wytwarzanie.

– Jesteśmy firmą odpowiedzialną społecznie, dbamy o zdrowie lokalnej społeczności. Od początku wspieramy kampanię i jesteśmy dumni, że również dzięki naszemu zaangażowaniu przynosi ona spodziewane efekty – powiedział Grzegorz Mierzejewski, wiceprezes Enei Wytwarzanie ds. pracowniczych podczas tegorocznego finału akcji.

Beata Smykiewicz-Różycka, prezes Fundacji Energia-Działanie przedstawiła również Zarządowi Enei Wytwarzanie pełne wyniki kampanii.

– Dzięki zaangażowaniu Enei Wytwarzanie przebadaliśmy już ponad czterysta kobiet. Obecnie nasza fundacja stara się o pozyskanie środków zewnętrznych na uruchomienie wspólnie z Centrum Onkologii - Instytutem im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie pilotażowego programu profilaktycznego badania USG piersi dla kobiet z powiatu kozienickiego w wieku 18-49 lat, czyli nieobjętych programem profilaktyki NFZ – powiedziała Beata Smykiewicz-Różycka.

Ze szczegółowymi wynikami tegorocznej kampanii „Ida Czerwcowa. Stop rakowi piersi” zapoznali się Antoni Józwowicz, prezes Enei Wytwarzanie oraz Grzegorz Mierzejewski, wiceprezes Enei Wytwarzanie ds. pracowniczych.

Mateusz Pułkowski

Koreańscy goście w Elektrowni Kozienice

Przedstawiciele kilku południowo- koreańskich firm, w tym grupy energetycznej Kospo - Korea Southern Power Co., LTD odwiedziła Eneę Wytwarzanie. Była to już druga taka wizyta.

Zarówno przed rokiem, tak jak i teraz koreańscy goście odwiedzali kilka krajów w Europie. Na ich trasie znalazła się również Polska. O chęci spotkania w Elektrowni Kozienice zadecydowała zarówno wielkość przedsiębiorstwa, jak i nowoczesne rozwiązania techniczne, jakie są w nim stosowane. W grupie gości znaleźli się między innymi przedstawiciele firmy Kospo, wiodącego producenta energii w Korei Południowej z łącznym potencjałem wytwarzania 11 tysięcy MW. Tegoroczna wizyta składała się z dwóch części: rozmów ze specjalistami Elektrowni Kozienice przy kilku stolikach tematycznych oraz zwiedzania przedsiębiorstwa, ze szczególnym uwzględnieniem bloku B11.

Przedwyborcze spekulacje

Termin wyborów coraz bliżej. Wśród lokalnych „polityków" już czuć napięcie, choć próbują udawać, że zupełnie nie przejmują się wynikiem. Będzie jak ma być, wyborcy zadecydują.

W Pionkach atmosferę przedwyborczą odczuć można od kilku miesięcy. Niemal na każdej sesji Rady Miasta z ust burmistrza słychać wyświechtany już tekst „radni rozpoczęli kampanię". Tak właśnie reaguje na każde słowo sprzeciwu ze strony radnych lub ich odmienne zdanie. Ale największą kampanię prowadzi sam burmistrz i kilku radnych z koalicji. To tzw. kampania szeptano-deptana. Otóż dla przykładu - jeden z radnych spaceruje po mieście, zaczepia ludzi na ulicach, w sklepach i wygłasza peany na cześć obecnego burmistrza, przy okazji oczerniając drugiego kandydata, który choć nie zadeklarował jeszcze chęci udziału w wyścigu do najważniejsza fotela w mieście, jest już na cenzurowanym. Taka brudna gra w tym mieście nie jest niczym nowym, ale strach pomyśleć co rozpocznie się, kiedy termin wyborów zostanie podany do publicznej wiadomości i ruszy kampania właściwa.

Na razie nikt jeszcze nie podaje nazwisk kandydatów na burmistrza, radnych miejskich czy powiatowych, ale coraz częściej słychać o deklaracjach konkretnych osób. O reelekcję ubiegać się będzie obecny burmistrz, a wraz z nim radni koalicjanci, którzy wybory traktują jak przymusowy urlop w odbywaniu... płatnej posługi dla mieszkańców. Burmistrz Pionek gotową listę radnych miejskich już ma, gorzej z tą do powiatu. Ale po to jest burmistrzem żeby móc decydować o losach i wydał odgórne, niepisane nakazy dotyczące kandydowania. Do powiatu z listy obecnego burmistrza kandydować mają kierownicy jednostek mu podległych. Nie ma mowy o sprzeciwie, o braku chęci czy predyspozycji. Kandydować trzeba, bo praca każdemu miła, a przecież wszyscy wiedzą, że burmistrzowi sprzeciwiać się nie opłaca. Będzie to raczej lista komitetu wyborczego pod sztandarem nazwiska burmistrza, bo dotychczasowa współpraca z komitetem Wspólnoty Samorządowej raczej do udanych nie należała. Burmistrz Pionek po objęciu funkcji rozpoczął atak na władze powiatu, a wszyscy zainteresowani wiedzą, że decyzje o tym, kto pojawi się na liście do powiatu podejmuje wicestarosta, który usłyszał wiele niepochlebnych słów na temat współpracy miasta z powiatem. Obecna radna powiatowa, prawa ręka burmistrza, usłyszała ponoć odmowę – chciała być Jedynką na liście.

Ciekawe roszady odbywają się wśród radnych z różnych ugrupowań politycznych. Skłócona z SLD radna postanowiła kandydować po raz kolejny, ale tym razem z listy PSL. Cichy transfer już się odbył, ale opinia publiczna jeszcze nic nie wie. Dowie się kiedy prezes lokalnego kółka PSL zadecyduje o ujawnieniu nazwisk. Prędko to raczej nie nastąpi, bo obserwując działania PSL na przestrzeni lat pod kontem różnych kampanii wyborczych, łatwo wysnuć wniosek, że i tym razem nazwiska poznamy dopiero w ostatniej chwili. To ma być strategia pozwalająca uniknąć niepotrzebnych komentarzy i zmasowanych ataków ze strony przeciwników.

Wśród radnych tego ugrupowania jest kilku znawców samorządu. Po 4 latach zasiadania w miejskiej radzie znają się na finansach i organizacji tak dobrze, że kandydować będą do powiatu z Biblią pod pachą. Przecież właśnie ta księga jest dla jednego z nich najlepszym przewodnikiem po finansach. Inny radny miejski z PSL kandydować nie zamierza, ale dieta radnego jako dodatek do domowego budżetu jest kąskiem łakomym i dlatego swoich sił w wyborach spróbuje jego życiowa połówka. Być może do listy partii pod sztandarem zielonej koniczynki dołączą również radni, którzy w poprzednich wyborach startowali z list innych ugrupowań, ale w związku ze świetnie układającą się współpracą zdecydują się na transfer.

Lokalny PiS ma ogromną ochotę na swojego burmistrza, większość mandatów w radzie miejskiej, no i oczywiście mocno prą na powiat. Koło PiS wyłoniło kandydatkę na fotel burmistrza, ale od kilku tygodni coraz głośniej mówi się o tym, że raczej to będzie kandydat, doświadczony samorządowiec pracujący od lat z młodzieżą. Posunięcie modelowe – lata kontaktów z młodymi ludźmi mogą zaowocować licznymi głosami z tzw. sentymentu. Lista na powiat gotowa – dotychczasowa kandydatka co najwyżej może startować do miasta. Doświadczenie już ma.

Lokalne SLD mocno osłabione zbiera chętnych na radnych miejskich. 15 okręgów to nie lada wyzwanie, ale chyba nie chcą aż tylu kandydatów. Szczególnie, że ci którzy w poprzednich wyborach startowali z ich list, odeszli do konkurencji. Swojego kandydata na burmistrza raczej nie posiadają, skłaniają się do poparcia jednego z kilku.

Mieszkańcy już głośno mówią o wielkiej walce o głosy pomiędzy obecnym burmistrzem, a byłym. Ale były mówi, że kandydować nie zamierza. Woli podobno powiat, ale kto wie co czas przyniesie. Obecny burmistrz próbuje naśmiewać się ze swojego poprzednika, bo przecież przegrał z nim wybory, a więc i tym razem nie ma najmniejszej szansy. Ale cofnijmy się do roku 2009 i przedterminowych wyborów. Wtedy to obecny przegrał z poprzednim, później nie było wcale lepiej, a w 2014 r. różnica głosów w niewielkiej ilości pozwoliła wygrać obecnemu. Wygrana w ostatnich wyborach to po części zasługa lokalnych mediów, które teraz są wrogiem nr 1 i szansy na poparcie kandydata ubiegającego się o reelekcję nie ma i nie będzie. Bo kto mieczem wojuje, ten od miecza...

Najmocniejszy kontrkandydat obecnego burmistrza zebrał silną grupę mieszkańców miasta i już czuć strach. Przegrana obecnego rysuje się dość mocno i dlatego prowadzi wojenkę podjazdową przy byle okazji. Radni z koalicji szepczą mieszkańcom, że tylko obecny wyprowadzi miasto z zapaści, odbuduje, wypromuje i stworzy Pionki tak silne, jakimi były po wojnie. Będą rosły w siłę i potęgę, będą istotnym punktem na mapie gospodarczej kraju, będą ważnym punktem ekonomicznym, a mieszkańcom z roku na rok będzie żyło się tylko lepiej i lepiej. Zapominają tylko dodać jak tego dokonają, bo skoro przez 4 lata nie udało się w tym kierunku zrobić nic, to jaka jest recepta na sukces? O tym w Biblii nie napisano, a radny przecież mówił, że nadchodzą lata chude.

Można domyślić się, że i tym razem o fotel burmistrza ubiegać się będzie kilku kandydatów. I nie każdy będzie miał ochotę nim zostać. Jak zawsze zastosowana zostanie strategia osłabienia najmocniejszych nazwisk. Wyborcy „rozmienią" swe głosy na kilku kandydatów i tym samym wszystko rozegra się w II turze wyborów gdzie być może powalczą między sobą obecny burmistrz i jego najmocniejszy kontrkandydat. Znając już zagrywki obecnego można przypuszczać, że ostatnia prosta będzie najeżona elementami brudnej kampanii w której wszystkie chwyty będą dozwolone. W otoczce wypowiadanych zdań wielokrotnie złożonych i naszpikowanych wieloma wątkami (po to żeby słuchacz odrobinę się pogubił) wpleciony zostanie czarny scenariusz wizji Pionek pod rządami nowych władz. Wyborcy dowiedzą się z kim w piaskownicy bawił się przeciwnik, z kim chodził do jednej klasy, gdzie pracował i kto pracę mu „załatwił". Obecny burmistrz znany już jest z tego, że takich informacji poszukuje licząc na współpracę z miejscową policją.

Receptą dla Pionek jest raczej postawienie na ludzi młodych, nieskażonych układami, niepracujących w jednostkach podległych jakiemukolwiek burmistrzowi, który mógłby mieć wpływ na ich decyzje. Chyba dobrym rozwiązaniem byłoby utworzenie w tym mieście komitetu wyborczego skupiającego ludzi w wieku 30 – 50+ bez zadeklarowanej przynależności do jakiejkolwiek partii, która później wymuszałaby podejmowanie decyzji pod rygorem dyscypliny.

Do wyborów pozostało trochę czasu i wszystko jeszcze może się zdarzyć. Gdzieś tam w kuluarach mowa nawet o tym, że na fotel burmistrza może mieć chrapkę nawet przewodniczący rady miejskiej, który 3 lata zęby zaciskał patrząc i popierając pomysły burmistrza, ale w tym roku powiedział „basta". Gdyby faktycznie tak było, to debata pomiędzy tymi panami byłaby dość interesująca.

Na ustach mieszkańców co rusz pojawia się nazwisko kandydata, które spędza sen z powiek obecnego burmistrza. Atakowany już jest podczas sesji i komisji choć nie zadeklarował jeszcze swego udziału. Nowe nazwisko w wyścigu może pokrzyżować plany na reelekcję. Wyborcy zmęczeni rozstrzyganiem od lat wyboru między dwoma nazwiskami, mogą tym razem podjąć decyzję, że ratunkiem dla miasta będzie ktoś nowy.

Wyborcy w 2014 r. oddali „miasto w dobre ręce", przynajmniej tak właśnie brzmiało hasło wyborcze, a teraz nadszedł czas żeby spojrzeć obiektywnie czego te ręce dokonały i czy mieszkańcom podoba się to, co w mieście „dobre ręce" zrobiły, a „złote usta" powiedziały. I czy koalicyjna konstelacja faktycznie działa na rzecz wszystkich mieszkańców czy raczej samych swoich...

Rpp.

Pomoc dla małego Krzysia, który walczy z pęcherzykowym oddzielaniem naskórka

Mały wojownik pomimo ogromnego bólu cieszy się życiem. Jednak leczenie i codzienna pielęgnacja jest bardzo droga. Ale niewielka pomoc każdego z nas jest w stanie pomóc w tej trudnej drodze tego małego, dzielnego dzieciaczka.

Krzyś potrzebuje do codziennej pielęgnacji:

- Sól fizjologiczną 0,9% w ampułkach
- LINOMAG – maść
- Igły 7 i 8
- SOLCOSERYL (żel i maść)
- Emolienty i dermokosmetyki jak w AZS
- Bandaże Peha creep Hartmana 4, 8, 10 cm
- Gaziki włókninowe (Vliwasoft) 10cm
- Omnifix E Hartman 10cm
- Pieluchomajtki Pampers Premium Care 5 (najdelikatniejsze)
- Disnemar Baby aerozol 25ml
- Dicopeg Junior w saszetkach!

Oczywiście każda ilość nakrętek chętnie i mile widziana.

Rzeczową pomoc dla Krzysia można przekazać w Pionkach:

- Salon Fryzjerski Domi Visage ul. Korczaka 2a
- Centrum Aktywności Lokalnej ul. Zakładowa 5
- Pizzeria Duet ul. Popiełuszki 4/4B
- MOK ul. Radomska 1
- Galeria fryzur F&Z Popiełuszki 4
- Salon Wiga - Al. Lipowe 14 lok 44
- PSP nr 1 – ul. Niepodległości 3 (dawniej ul.15 stycznia 3)
- Przedszkole nr 1 - ul. Żeromskiego 8
- Przedszkole nr 2 - Al. Lipowe 24 A
- Przedszkole Kolorowe Pudełko - Pl. Konstytucji 3-go Maja.

Grabowski trenuje w USA!

W ostatnim czasie pionkowskim pięściarz Rafał Grabowski zadebiutował na zawodowych ringach gdzie wygrał do tej pory wszystkie trzy pojedynki transmitowane w telewizji Polsat Sport. Aktualnie pięściarz z Pionek zaczyna przygotowania do drugiej części sezonu i kolejnych walk które już w najbliższym czasie. Od dwóch tygodni Grabowski wraz z jednym ze swoich szkoleniowców przebywa w Ameryce gdzie ma możliwość trenowania z amerykańskim trenerami jak również sparowania z bardzo doświadczonymi pięściarzami. To kolejny spory krok w karierze młodego pięściarza z Pionek. Więcej informacji po powrocie Rafała do kraju. (FB Riposta Pionki, fot. K. Mydlak)

Dokończenie ze str. 1

SIECIECHOWSKIE WYKOPALISKA

OKO: Wróćmy do Sieciecha, więc ów mityczny gród nigdy nie istniał?

Prof. Joanna Kalaga: Nie, dla mnie ten obszar to domena, włość Sieciecha, a zarazem wielka zagadka. W tej chwili na terenie Opactwa nie ma żadnych znaków zachowanych, świadczących o takim obiekcie archeologicznym ani w postaci konstrukcji grodowych ani znajdujących się na wtórnym złożu znalezisk.

Co zatem z końcówką ulicy Paryż, dębowe kłody sięgające jeziora Czaple?

- Związane jest to z historią samego już Sieciechowa, jako miasta, a wcześniej prawdopodobnie jako miejsca czy osiedla targowego…,

które leżało przy przeprawie przez Wisłę, bo przecież była ona przesunięta aż po to miejsce, o czym świadczy starorzecze.

- Niby tak, ale nie wiadomo kiedy dokładnie nastąpiło jej cofnięcie. Wszak Długosz pisze, że Wisła opływała klasztor, natomiast z map XVII i XVIII-wiecznych widać ją w zupełnie innym położeniu. I dlatego nie można jednoznacznie określić, kiedy miało to miejsce.

Mimo wszystko nadal nurtującym pytaniem jest dlaczego akurat to miejsce wybrano na klasztor?

- Były to tereny niezasiedlone wcześniej, ale chodziło też o współpracę ze strukturami państwowymi (pierwsi Piastowie i początek kształtowania się polskiej państwowości). Z jednej strony chrystianizacja ziem polskich i późniejsze łączenie pozostałych części kraju pod domenę piastowską, a z drugiej ciekawy obszar pogranicza Mazowsza i Małopolski i chęć zasiedlenia przez pierwszych Piastów obszarów środkowego Powiśla, które było pustką osadniczą w okresie przedpaństwowym. Jednocześnie pamiętać należy o bardzo płynnym pojęciu słowa „granica" w początkowych latach państwowości polskiej.

Sami spieramy się przecież czy znajdujemy się już na południowym Mazowszu czy jeszcze na ziemi sandomierskiej.

- Jeśli chodzi o czynniki kulturowe, którymi zajmuje się archeologia - to jest to jeszcze Małopolska, o czym świadczy choćby budowla romańska znajdująca się na terenie Opactwa, wykazująca wszystkie cechy architektury romańskiej małopolskiej, a nie wielkopolskiej czy mazowieckiej.

Czy można natknąć się na jakieś ślady pogańskich lub chrześcijańskich obrzędów na terenie tej osady?

- Jak powiedziałam zarówno celem państwa, jak i Kościoła była chrystianizacja tych ziem. Więc teoretycznie cała struktura, która wykształciła się wokół Opactwa benedyktynów powinna być strukturą chrześcijańską i wszyscy jej mieszkańcy powinni wyznawać nową religię. Jednak to, czego uczy archeologia to przede wszystkim cierpliwość i natrafić trzeba na pewną grupę zabytków będących wyrazem religijności tej społeczności (choćby grzechotka- zabytek interpretowany jako początek odrodzenia w wierze). Póki co, nie mamy żadnych tego typu zbiorów świadczących o wierze społeczeństwa tej struktury.

Wracając do Sieciecha. Grodu nie było a najbliższe miejsce, gdzie mogła być jego rezydencja to …

- Kraków, jak dowodzą najnowsze hipotezy, które wydają się być całkiem logiczne.

Historia mówi także o zamku murowanym, tzw. kazimierzowskim. Nie możemy go znaleźć, ale jest sporo opisów dotyczących wykorzystywania materiałów z jego murów

- Całe pokolenia archeologów

Prof. Joanna Kalaga: Gołym okiem widać, że w tym narożniku wykopu jest ciemniejsza ziemia. Możemy to interpretować jako pozostałość domostwa, chałupy. Ciemniejszy kolor świadczy o dużej ilości spalenizny, dużym użytkowaniu tego miejsca. Możemy także stwierdzić, że to miejsce nie było ruszane od czasu kiedy zostało opuszczone.

powojennych (radomskich, warszawskich, lubelskich) chodzą i szukają tego zamku, ale nikomu nie udało się zlokalizować tego miejsca ani w sposób namacalny (w trakcie badań) ani w wyniku analizy źródeł pisanych. Dokładnie analizą zamku zajmował się prof. Leszek Kajzer, który był wybitnym specjalistą w dziedzinie zamków na ziemiach polskich i w zasadzie też w sposób bezradny rozkładał ręce nad tą zagadką. Trzeba mieć nadzieję, bo żadna budowla nie może nie zostawić po sobie żadnego śladu.

Mamy więc do czynienia z sytuacją jak w trójkącie bermudzkim…

- Moje podejrzenia sprowadzają się również do hipotezy teoretyzowania, która zakładałaby nazywanie zarówno grodu jak i zamku po prostu zamkiem. Natomiast jeśli wyobrazimy sobie tę budowlę Opacką, wybudowaną z kamienia - można wywnioskować, że w swojej potędze, mogła pełnić funkcje fortyfikacyjne i obronne i w przeszłości chodzić mogło o podkreślenie wyjątkowości i rangi tego miejsca.

Niektórzy twierdzą nawet, że kamienny zamek znajdował się zupełnie po drugiej stronie, w okolicach Stężycy.

- Faktycznie została postawiona taka hipoteza o grodzie w Podebłociu przez prof. Elżbietę Kowalczyk mówiąca o tym, że to gród w tej miejscowości był siedzibą Sieciecha, ale dr Ewa Marczak, która przez 20 lat badała ten obiekt ustaliła, że powstał on w okresie plemiennym (VIII-IX wiek), a w okresie Sieciecha nie pełnił już takiej funkcji.

Czyli podczas jednej rozmowy obaliliśmy dwa mity- mit grodu Sieciecha i mit zamku kazimierzowskiego.

- Zamek pewnie był, tylko bardzo trudno go znaleźć i po dziś dzień pozostaje on zagadką.

Co trudniej jest odnaleźć: gród czy zamek?

- Wszystko zależy od stanu zachowania współczesnego i ciężko stwierdzić czy mimo, że Kazimierzowski i prawdopodobnie murowany, nie mógł być np. rozebrany do fundamentów. Do odkrycia jego śladów mogłyby przyczynić się dzisiaj zdjęcia lidarowe (zdjęcia z wysokości aparaturą będącą połączeniem lasera z teleskopem- przyp. Red.) lub laserowe skanowanie terenu czego jeszcze nie wykonaliśmy. Trzeba by również sprawdzać teren metr po metrze i to nie tylko w okolicach Sieciechowa ale i po drugiej stronie Wisły.

Podczas obecnych prac natrafiliście na pewna ciekawostkę

- W osadzie, która ma taki charakter wiejski - oprócz kości ludzkich i zwierzęcych odkryto szklane paciorki. To jest ewenementem, bo te paciorki pod względem warsztatu i wyglądu odpowiadają wyrobom bizantyjskim - na te tereny mogły się dostać za pośrednictwem Rusi Kijowskiej, szlakiem handlowo - komunikacyjnym prowadzącym przez Bug, Wieprz do Wisły i dalej do Bałtyku. Świadczyć to może o oryginalności i ważności tej osady. Można ten fakt łączyć z miejscem targowym, którym był wtedy obszar Sieciechowa. Dodam, że przy kościele pw. św. Wawrzyńca prowadzone były już badania, ale przez architektów, więc od strony merytorycznej nie do końca spełniają wymogi archeologiczne. I tutaj zdania są podzielone, jedni badacze uważają, że są tu ślady osadnictwa z XI/XII wieku (przy samym kościele). Inni badacze twierdzą, że tak nie było. Niestety badania te prowadzono w latach 60. ub. wieku i wszystkie znaleziska oraz dokumentacja zaginęła. Można to zweryfikować tylko zakładając nowe wykopy i rozpoczynać badania od początku.

W każdym razie ten okręg sieciechowsko-opacki jest bardzo atrakcyjny i ważny z naukowego punktu widzenia, jednocześnie nieprawdopodobnie zaniedbany.

Rozmawiał - Edmund Kordas

Rysowanie tzw. profilu to bardzo odpowiedzialna praca, którą wykonują Magda, Olimpia, Karolina i Małgorzata.

PS.

Aleksandra Jarosz –Panek, kierownik badań wykopaliskowych na stanowisku w Sieciechowie: ***pragnę podziękować w pierwszej kolejności staroście kozienickiemu Andrzejowi Jungowi, wójtowi gminy Sieciechów Marianowi Zbigniewowi Czerskiemu oraz dyrektorowi szkoły w Sieciechowie, gdzie mamy swoją bazę naukową i noclegową, Sławomirowi Kowalczykowi. W tym roku trafiliśmy na wyjątkowo życzliwych gospodarzy Alicję i Marcina Drachalów, którzy nie dość, że pozwolili nam bez żadnych problemów prowadzić prace na ich polu ale jeszcze na co dzień bardzo nam pomagają.***

Kolejny pozyskany samochód

Wójt Gminy Jedlińsk, Kamil Dziewierz pozyskał od Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w Radomiu nieodpłatnie kolejne auto.

Tym razem jest to Skoda Octavia i jest to już drugi samochód pozyskany przez gminę z ITD.

Pierwszy samochód trafił do Jedlińska w ubiegłym roku, a korzysta z niego Zakład Gospodarki Komunalnej. Skoda natomiast trafi do Ochotniczej Straży Pożarnej w Jedlińsku.

Przekazanie samochodu odbyło się 20 lipca w obecności Krzysztofa Chojnackiego – Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Transportu Drogowego.

Konsultant Lokalnego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w Radomiu przy Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych, w ramach Mobilnego Punktu Informacyjnego, będzie udzielał informacji na temat możliwości pozyskiwania funduszy europejskich dla mieszkańców gminy Jedlińsk.

Konsultacje prowadzone będą w dniu 09.08.2018 r. w godzinach 9:00–14:00 na terenie Urzędu Gminy w Jedlińsku przy ul. Warecka 19.

Będzie gaz!!!

W trzech miejscowościach gminy Jedlińsk planowane jest wybudowanie sieci gazowej. Mieszkańcy już teraz mogą składać wnioski o określenie warunków przyłączenia.

Sieć gazowa jest już w niektórych miejscowościach gminy Jedlińsk, a od kilku lat planowana jest jej rozbudowa. Mieszkańcy Kamińska, Klwat i Piastowa już niedługo będą mogli podłączyć się do planowanego gazociągu. Polska Spółka Gazownictwa z początkiem lipca rozpoczęła się przyjmowanie wniosków o określenie warunków przyłączenia. Żeby jednak ułatwić mieszkańcom tę procedurę wójt gminy Jedlińsk Kamil Dziewierz porozumiał się z zakładem gazowym i wnioski mieszkańcy będą mogli składać w Urzędzie Gminy w Jedlińsku (pok. nr 3).

Druki wniosków można również pobrać z Urzędu Gminy, a także u sołtysów Kamińska, Klwat i Piastowa. Są one dostępne również na stronie internetowej Urzędu Gminy w Jedlińsku www.jedlinsk.pl. Wypełnione wnioski będą przyjmowane w Urzędzie Gminy do końca sierpnia 2018 r. Dodatkowe informacje na temat przyłączenie można uzyskać na stronie internetowej www.psgaz.pl.

Po nawałnicy w gminie Jedlińsk

W nocy z 18 na 19 lipca 2018 r. nad regionem radomskim przeszła silna nawałnica, która spowodował wiele szkód, głównie podtopień domów i posesji. Ulewny deszcz dotarł także nad gminę Jedlińsk. Zjawisko spowodowało najwięcej szkód w południowej części gminy, głównie w miejscowościach Wielogóra, Wsola, Klwaty, Klwatka Szlachecka i Piastów.

Deszcz padał jeszcze w czwartek rano, 19 lipca. Rowy i rzeki nie były wstanie odbierać piętrzącej się wody, która zaczęło wdzierać się na podwórka i do domów. Zalanych zostało także kilka dróg gminnych. – *Jak tylko opady ustały do akcji ruszyły ochotnicze straże pożarne z terenu gminy Jedlińsk. Do akcji zostały także skierowane jednostki z innych gmin powiatu radomskiego* – informuje ***Kamil Dziewierz*** – wójt gminy Jedlińsk. – *Strażacy niemal przez cały dzień pomagali mieszkańcom w wypompowywaniu wody z zalanych posesji i budynków. Od poniedziałku można składać wnioski o szacowanie szkód spowodowanych przez nawałnicę* – dodaje wójt Dziewierz.

Wnioski o szacowanie strat w budynkach mieszkalnych można składać w Urzędzie Gminy do piątku 27 lipca.

OGŁOSZENIA DROBNE

SMS o treści **TC.OKO. + treść ogłoszenia** na nr **72068** . Tylko **2,46 zł brutto.** Szczegóły na: **www.tygodnikoko.pl**

MOTORYZACJA

• **Sprzedam Seat Ibiza** 3d czarny 1.4TDI rok 2007, przebieg 99tyś km. koła lato / zima. serwisowany na bieżąco, aktualne opłaty do 04.2019 cena do uzgodnienia. **Tel. 600-812-249**

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom 250m² na działce 504m² w Kozienicach przy ul. W. Polskiego. Do zamieszkania od zaraz bez nakładów finansowych. Cena do uzgodnienia. Tel. 666-13-99-22

• **Sprzedam tanio działkę rolną nr 42 o pow. 8478m² przy ul. Chartowej w Kozienicach tel. 606-108-187**

• **Zamienię działkę** rolno-budowlaną z budynkami, na mieszkanie dwu-pokojowe do jeżeli w bloku to do II piętra. włącznie. **tel. 500-787-904**

• **SPRZEDAM ZIEMIĘ ROLNĄ** 1ha WOLKA POLICKA, gm. POLICZNA **tel.515619043**

• **Sprzedam działkę** budowlaną 1350m² Łuczynów 10.Druga działka. Droga dojazdowa 8m. Cena do uzgodnienia. **Tel. Kontaktowy 509113924**

• **Sprzedam dom 113m²** na działce 700m² w Kozienicach przy ul. Warszawskiej 78. **tel. 669 630 258.**

• **Sprzedam garaż murowany** z kanałem przy ulicy Żeromskiego. Numer kontaktowy **504614816**

• **Sprzedam gospodarstwo** rolne z budynkami w Holendrach Kozienickich. **Tel.507 527 424.**

• **Sprzedam mieszkanie** własnościowe 50,80m² IVp W Kozienicach. Mieszkanie na obydwie strony. W pobliżu centra handlowe, plac zabaw. **Tel. 500-835-887**

• **SPRZEDAM ZIEMIĘ** ROLNĄ WÓLKA POLICKA gm.POLICZNA. **tel.515619043**

• **Sprzedam duży garaż** murowany 25m² w Kozienicach przy ul. Głowaczowskiej. Notarialnie. **Tel. 603-16-11-28**

• **Sprzedam działkę,** rolno-leśną 8100m² w miejscowości Anielin gmina Magnuszew. **Tel. 602-596-159**

RÓŻNE

• **Sprzedam tapczany** jednoosobowe. Cena 210 zl. Kozienice. **Tel.511 215 650**

• **SPRZEDAM ŚRUTOWNIK 200zl,** PARNIK ELEKTRYCZNY 50zl ,BOJLER NOWY 50 zł **tel.513702774**

• **Skup zboża kukurydzy** grochu rzepaku lubinu min20t zapewniam transport **tel 504082106**

PRACA

• **ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ KAT. C+E W RUCHU KRAJOWYM TEL. 517 249 095**

• **Produkcja szamb betonowych TEL. 517 249 095**

TOWARZYSKIE

• **Poznam dziewczynę** od 25 do 40 lat. Cel- stały związek. Pozdrawiam. **Tel. 574 557 399**

• **Facet 45 lat p**ozna kobietę z Kozienic i ok. Czekam na smsy. **Tel 508 615 325**

• **MĘŻCZYZNA 50 LAT,** FINANSOWO NIEZALEZNY, POZ.PANIĄ BEZ NAŁOGÓW CEL DO UZGODNIENIA **Tel. 535 635 331**

• **Poznam Pana spokojnego,** statecznego bez nałogów. Posiadającego samochód. Proszę tylko o poważne oferty. **Tel. 792-732-518**

Dam Pracę!

Poszukuję od zaraz do pracy w Holandii murarzy i tynkarzy. Mogą być to osoby bezrobotne oraz absolwenci szkół zawodowych. Osoby w wieku 20 - 26 lat. Wynagrodzenie 1.500 euro i więcej. Info pod nr tel. 602 610 236

Firma Energo Strefa Sp. z o.o. zatrudni na osobę stanowisko :

Koordynator ds. sprzedaży

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:
utrzymywanie bieżących kontaktów z klientami,
aktywne pozyskiwanie nowych klientów,
sprawdzanie i modyfikowanie zamówień,
sprawdzanie kondycji finansowej klientów,
monitorowanie spływu należności,
bieżąca analiza sprzedaży
przygotowywanie ofert handlowych

Oczekiwania wobec kandydatów:

• min. 2 lata doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku
• mile widziane doświadczenie w handlu popiołami lotnymi
• znajomość rynku budowlanego
• umiejętność samodzielnego prowadzenia negocjacji handlowych
• wykształcenie minimum średnie
• wysoko rozwinięte zdolności interpersonalne
• umiejętność nawiązywania i budowania długotrwałych relacji z klientem
• samodzielność w działaniu i chęć podejmowania inicjatywy
• bardzo dobra znajomość Pakietu MS Office
• prawo jazdy kat. B.

Oferujemy:
• stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
• atrakcyjny system wynagrodzeń uzależniony od wyników
• niezbędne narzędzia pracy – telefon, laptop

Zgłoszenia prosimy przesyłać na adres: i.tatarczuk@elektrix.com.pl z dołączonym dopiskiem o wyrażeniu zgody na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922).

GMINA JASTRZĘBIA

Drogowe przyspieszenie

W gminie Jastrzębia od miesiąca trwają prace związane z remontami i przebudową dróg gminnych. Obecnie trwają prace budowlane w miejscowości Lesiów, Kolonia Lesiów i Wolska Dąbrowa. Droga w Lesiowie jest realizowana w ramach inwestycji pn. „Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Lesiów w ramach Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019", wartość inwestycji to 3.264.187,30 zł brutto z czego wartość dofinansowania wynosi 1.281.537,00 zł. Dofinansowanie pochodzi z budżetu państwa.

Zakres robót obejmuje między innymi: wykonanie po lewej stronie drogi chodnika szerokości 2 m, przylegającego do jezdni oraz po prawej stronie drogi na wysokości Szkoły Podstawowej, wykonanie oraz montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu (przejścia dla pieszych, próg wyspowy, (montaż znaków drogowych w tym znaku aktywnego, ustawienie wygrodzeń stalowych U-12a).

Dofinansowanie na drogi w miejscowości Wolska Dąbrowa i Kolonia Lesiów pochodzą z budżetu państwa w ramach usuwaniu skutków noszących znamiona klęsk żywiołowych. Wartość robót budowlanych w Wolskiej Dąbrowie wynosi 280.695,03 zł brutto z czego wartość dofinansowania to 199.126,00 zł. Zakres robót to między innymi: przebudowa nawierzchni jezdni, przebudowa nawierzchni poboczy z kruszywa i ustawienie oznakowania pionowego.

Duża inwestycja będzie realizowana w Kolonii Lesiów, wartość robót budowlanych to 636.030,13 zł brutto z czego wartość dofinansowania wynosi 402.515,00 zł. Zakres robót obejmuje między innymi wykonanie odwodnienia, wykonanie zjazdów oraz przebudowę istniejących, przebudowę nawierzchni jezdni oraz przestawienie słupa telekomunikacyjnego w miejsce niekolidujące z przebudową drogi. To nie koniec drogowych inwestycji w gminie Jastrzębia, trwają remonty cząstkowe nawierzchni w ramach bieżącego utrzymania dróg, a niebawem ruszą prace przebudowy drogi gminnej w Bartodziejach.

RAFAŁ (WOLSKI) SIĘ ŻENI...

i się ożenił 6 lipca br. z Pauliną.

Najlepszy piłkarz naszego regionu zmienił stan cywilny. Był wzruszający ślub w Głowaczowie, była też "bramka" przygotowana przez młodych adeptów futbolu z UKS Jastrząb Głowaczów, pierwszego klubu Rafała.

Harmonii w domu i formy na boisku życzymy!

Szkolny Klub Sportowy w Ursynowie

To już drugi rok uczestnictwa uczniów PSP Ursynów w II edycji programu SKS. Celem zajęć była popularyzacja sportu w szkole i środowisku lokalnym poprzez podnoszenie sprawności fizycznej i umiejętności ruchowych.

W zajęciach brało udział 30 uczniów. Szczególna uwaga skierowana była na ogólny rozwój fizyczny w oparciu o umiejętności w wiodących dyscyplinach sportowych takich jak: piłka nożna, siatkówka , koszykówka i tenis stołowy, które uzupełnione były grami i zabawami o charakterze rekreacyjno-sportowym. Aktywny udział w zajęciach przyczynił się do osiągnięcia wysokiego wyniku sportowego we współzawodnictwie z innymi szkołami. Dziewczęta zdobyły I miejsce w Powiatowym Turnieju Tenisa Stołowego.Zajęcia prowadzone były cztery razy w tygodniu przez nauczyciela wychowania fizycznego Konrada Wolskiego. Program ten będzie kontynuowany również od nowego roku szkolnego 2018/2019.

PSP w Ursynowie

KOZIENICE

Lato w mieście

W Ogrodzie dzieci się (nie) nudzą!

Od 9 do 20 lipca 2018 r. trwał pierwszy turnus półkolonii w Ognisku Pracy Pozaszkolnej „Ogród Jordanowski” w Kozienicach. Uczestniczyło w nim 80 dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Wychowankowie zostali podzieleni na trzy grupy wiekowe.

Nasi podopieczni, których znakiem rozpoznawczym były błękitne kapelusze, brali udział w różnorodnych zajęciach, takich jak: gry sportowe, zabawy integracyjne i terenowe, warsztaty plastyczne, kulinarne i bajkowe, zajęcia muzyczno-ruchowe oraz wycieczki do ciekawych miejsc.

Podczas warsztatów kulinarnych wychowankowie wspólnie sporządzali słodkie bułki drożdżowe. Brali udział w zabawach rekreacyjnych na krytej pływalni „Delfin” w Kozienicach. Uczestniczyli w wycieczce do parku edukacji i rozrywki - Farma Iluzji w Trojanowie, gdzie korzystali z nowych atrakcji oraz obejrzeli pokaz iluzjonisty. Odwiedzili Miejski Ogród Zoologiczny w Warszawie, w którym wzięli udział w przyrodniczej grze terenowej. Uczestniczyli w licznych eksperymentach naukowych i pokazach fizycznych w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie.

Dzieciaki uczestniczyły też w niecodziennych twórczych warsztatach bajkowych prowadzonych przez Michała Malinowskiego, dyrektora Muzeum Bajek Baśni i Opowieści w Czarnowie. Mistrz opowieści zabrał słuchaczy w podróż do krainy bajek z różnych części świata, dbając o interakcję z dziećmi. Wychowankowie uważnie słuchali oraz ilustrowali opowieści głosem i gestem pod kierunkiem artysty. W drugiej części spotkania, na uczestników czekały warsztaty plastyczne - tworzenie przestrzennych ilustracji z papieru.

Podopieczni z najstarszej grupy przygotowali dla pozostałych uczestników półkolonii taneczny występ „na wesoło” w zaprojektowanych i wykonanych przez siebie kostiumach. Prezentacje artystyczne zostały entuzjastycznie przyjęte przez młodszych wychowanków.

Podczas licznych warsztatów plastycznych dzieci stworzyły wiele oryginalnych prac, poznając nowe techniki rękodzieła. Wykonały m.in.: plakaty z nazwą swojej grupy, girlandę z papierowych papug, karmnik z masy solnej, papierowego smoka ziejącego ogniem, piłkarskie emblematy wykonane techniką dekupaż. Okazją do wesołych zabaw manualnych stały się warsztaty tworzenia ciągnącej się masy - „slime”.

Podczas pierwszego turnusu półkolonii w „Ogrodzie Jordanowskim” panowała pogodna atmosfera, której nie popsuła nawet kapryśna pogoda.

M.C.

Orlęta Zwoleń. Piłkarze ręczni w II lidze.